



b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagiernika" - zesłanie

REFERAT HISTORYCZNY

5514

1. DANE OSOBISTE. /Imię, nazwisko, stopień, Nr. p. pol., wiek, zawód i stan cywilny/:

Jan HERCZINA plut., ew. Nr. 15-III, rocznik 1901, funkc. Pol. Part. St. poster., żona i 2 dzieci.

2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA:

Od 21.12.1939r. do 11.10.1940r. internowany w Litwie, dnia 12.10.1940r. wywieziony przez Sowietów do Rosji i umieszczony w Kozieleckim obozie Smoleńska.

3. NAZWA OBOZU /- więzienia - miejsca przymusowych robót/

Oboz politycznyje połączonych Kozieleck, następnie Murmański, Potujeski Kola, Archangielski i Suzdal.

4. OPIS OBOZU, WIEZIENIA i t.p. /Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/

Osadzony byłem w Soborze Optińskim nad rzeką Kryzową w odległości o 7 km. od stacji kol. Kozieleck. Zakwaterowanie: w jednym pokoju mieszkało od 30-40 osób, spaliśmy jak się udało, na piarach, lub też na błotnistej ziemi, w plastikach i innego rodzaju. W Murmańsku w namiotach w ród błota. Na Potujeskim Kola obozowaliśmy pod gołym niebem na zmazanej ziemi, także w namiotach. W Archangielsku w namiotach w ród śniegu z usłotów, mieszkało po 100-150 osób w jednym namiocie. Warunki okropne, wyczerpienie b. małe, higieny nikt nie miał, krytyki.

5. SKŁAD JEŃCOWYIENIOW, LESLANCOW /Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy, i moralny, wzajemne stosunki etc./

w Kozielecku byli sami polscy oficerowie i podoficerowie. Życie prowadziliśmy zgodnie, podtrzymując wzajemnie ducha. Oficerowie pozostali w Kozielecku, natomiast podoficerowie zostali wywiezieni do Murmańska, a następnie na Potujeski Kola. Oficerowie i podoficerowie byli starożytno polskimi, o duchu patriotycznym, o wysokim poziomie umysłowym. Wszyscy byli podlegli przez władze sowieckie jako przestępcy polityczni, wrogowie ustosunkowani do władzy sowieckiej i ich rodziny.

6. ŻYCIE W OBOZIE, WIEZIENIU i t.p. /przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenia, żywienia, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne/

Pobudka o godzinie 7. Śniadanie wstępek, czyli kryta gotująca woda, cukier omijany był czasami, tj. co kilka dni. Praca od rana do wieczora przy kopaniu rowów sanitacyjnych, plantowanie, łowienie ryb, chowanie lub też przy koczowaniu. Obiad i tuż po nim z polskiego nadkij zupę przeważnie było to zupa owsianka, lub też jaglanka, okraszona olejem. Ilbrowanie włosów, wynagrodzenie za pracę zadnego, meotny mywanie. Kuchnia, mycie, gotowanie woda, nie widać. Kulturalne stosunki dobre. Kultura: było świetła, czerwoną i czasami było wyświetlane kino do którego prawie nikt nie chodził. Wyprowadzanie, wyświetlanie filmów wrogich, w stosunku do Polski i Polaków. Szło się do kina w te dni, gdy film nie był warty przedzielenia. Okoliczności jakie są, przyniesione, przytoczenie tego co nie namawiało się do strony NKWD w stosunku do nas. Wyprowadzanie, wyświetlanie, przewożenie, i zjedzenie węgla i na drodze. Ponieważ było bicia w gwałtowny sposób no wagonów, przewożenie wnoży, a potem rewizje i sprawozdania.

Stosunek N.K.W.D. do nas był okropny, więcej badania w sposób podstępnych pytań, fotografowanie, rozbiieranie z odzieżą, dokonywanie rewizji, wybijanie, odgryzanie nie tylko badawemu, ale i podopiecznym rodzinie specjalnych tortur nie mechanicznie, za pomocą kłosa, żelaznego węża, beczki, na Polimowie kłosa za odnowę pójścia do pracy i powołanie do służby, rozstrzelany na beczce na przesłuchaniu (zdał) gołymi podług podległego deserera i inwigilacji.

8. POMOC LEKARSKA, SZPITALI, ŚMIERTELNOŚĆ /Wymienia nazwiska zmarłych/

Lehowska składowa nie dzięki własnym lekarzy znajdujących się w obozie. Śmierćelnymi b. duży, białe lekarzy. Przypominam sobie, że w koscielnym gmachu 400 popełnił samobójstwo przez powieszenie na kapturze i dwójki nazwiska, któryś imienia jego nie pamiętam, W dniu 6.I. 1945 zmarł Totello imienia jego nie wiem. W dniu 5.II. 45 popełnił się płak. Tracer, i P. H. portel, imienia tegoż nie wiem. Kilkuset było umysłowo, chorą, przeważnie z młodych podof.

9. CZY I JAKA ŁACZNOŚĆ BYŁA Z KRAJEM I RODZINĄ?

W dniu 24 grudnia 1940 w Wigilię B.M. obywateli jeden list od rodziny i co najmniej 7 lat, poza tym nie więcej nie obywateli, ani też wiadomości o rodzinie. I o krajach nie wiadomo. Przynajmniej były wiadomości od rodziny domowe listy, ten N.K.W.D. ich nie wysyłał. Później, podczas bombardowania, wiadomości, jak do akt pomyślny był jakiś list, ale ponownie N.K.W.D. dowiedzieli.

10. KIEDY ZOSTAŁ /a/ ZWOLNIONY, /b/ I W JAKI SPOSÓB DOŚCIĄG /a/ SIĘ DO ARMII.

Zwolniony zostałem na podstawie umowy Polko-Ros z dnia 30 lipca 1941. i bezpozwolenia będąc w obozie. W dniu 24.VIII. 1941 wstąpiłem do Armii Polskiej do 50. P. w Suzdalu. W dniu 8.IX. 1941 przybyłem do Tatarszczyzna jako żołnierz 4. P. 1941. Następnie w dniu 10.XII. 41 zostałem wysłany na kurs podof. który trwał do 7.I. 1942.

M.p.dn. 27. Stycznia 1943.

*Handwritten signature: H. Ledziński*

U W A G A

Jeśli treść nie zmieści się w poszczególnych rubrykach, należy dopisać na czystym blankiecie poprzednio zaznaczając dokładnie którego punktu

*Handwritten note: 4 korp II B.*